

Sygn. akt IX K 988/15

3 Ds 732/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Rybniku IX Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Bilecka - Pawlica

Protokolant: st. sekr. sądowy Lucyna Smoroń

przy udziale Prokuratora ---

po rozpoznaniu dnia 21 września 2016 r., 22 grudnia 2016 r., 7 lutego 2017 r., 28 marca 2017 r. sprawy:

J. M.

s. A. i M.

ur. (...) w B.

oskarżonego o to, że:

w dniu 07 września 2015 roku w B., w trakcie awantury domowej, złapał za ramiona i popchnął swojego ojca A. M., w następstwie czego wymieniony wpadł na szybę w drzwiach do swojego pokoju, która się rozbiła, a następnie uderzał go rękami po ciele, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci ran ciętych okolicy szyi i barku prawego, uszkodzenia nerwu dodatkowego prawego, częściowego uszkodzenia mięśnia czworobocznego prawego oraz częściowego uszkodzenia mięśnia naramiennego prawego, które to obrażenia spowodowały skutek w postaci naruszenia czynności narządów ciała na okres trwający nieznacznie dłużej niż siedem dni,

tj. o czyn z art. 157 § 1 kk

1. oskarżonego J. M. uznaje za winnego tego, że w dniu 7 września 2015 roku w B., odpierając bezpośredni, bezprawny zamach ze strony A. M. na swoją matkę M. M. (2) polegający na chwyceniu M. M. (2) w okolicach prawego barku, ciągnięciu za prawą ręką, przekroczył granice obrony koniecznej przed tym zamachem, poprzez zastosowanie sposobu obrony niewspółmiernego do tego zamachu w ten sposób, że przewidując możliwość uszkodzenia ciała A. M. i godząc się na to, po tym jak odepchnął pokrzywdzonego od swojej matki popychał go nadal w kierunku jego pokoju, w następstwie czego przewrócił się on na przeszkłone drzwi do swojego pokoju, powodując rozbicie szyby, której odłamki poraniły pokrzywdzonego powodując rany cięte okolicy szyi i barku prawego, uszkodzenie nerwu dodatkowego prawego, częściowe uszkodzenie mięśnia czworobocznego prawego oraz częściowe uszkodzenie mięśnia naramiennego prawego, które to obrażenia spowodowały skutek w postaci naruszenia czynności narządów ciała A. M. na okres trwający nieznacznie dłużej niż siedem dni, tj. za winnego czynu z art. 157§1 kk w zw. z art. 25§2 kk i przy zastosowaniu art. 25§2 kk odstępuje od wymierzenia kary,

2. na mocy art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 170 (sto siedemdziesiąt) złotych tytułem wydatków poniesionych od chwili wszczęcia postępowania w sprawie.

Sędzia:

Sygn. akt IX K 988/15

UZASADNIENIE

Oskarżony J. M. oraz jego żona I. M. są właścicielami domu, w którym, wraz z czwórką dzieci, zajmują górne piętro, a natomiast parter jest zajmowany przez rodziców oskarżonego – M. M. (2) i pokrzywdzonego A. M.. Rodzice ci żyją w separacji i często dochodzi między nimi do kłótni.

W dniu 7 września 2015 roku, około godziny 14:00, oskarżony spał u siebie na górze domu, kiedy usłyszał z parteru domu krzyk matki wołającej o pomoc. Gdy zbiegł na dół zobaczył, że w korytarzu ojciec trzyma matkę za rękę, ciągnąc ją a ona sama przykurczona krzyczy. Oskarżony natychmiast odepchnął go od matki w ten sposób, że swoją prawą rękę skierował na klatkę piersiową pokrzywdzonego. Wtedy ten puścił M. M. (2). Oskarżony postanowił wepchnąć A. M. do jego pokoju i w tym celu jedną ręką popychał ojca, skierowanego przodem do niego. Na skutek popychania pokrzywdzony upadł tyłem na przeszklone drzwi, do jego pokoju. Pod jego ciężarem szyba w drzwiach rozbiła się, a jej odłamki poraniły pokrzywdzonego. Następnie A. M. wstał i swoją agresję przeniósł na syna. Chwycił oskarżonego za koszulę i dwa razy uderzył go w twarz. W tym czasie na miejscu pojawiła się żona oskarżonego I. M.. Widziała, że teść jest zakrwawiony. Wraz z mężem umieścili pokrzywdzonego w jego pokoju i usadzili na tapczanie. Po zdarzeniu M. M. (2), z uwagi na szarpanie jej za prawą rękę, została przyjęta do szpitalnego oddziału ratunkowego, gdzie wykonano jej diagnostykę obrazową, zaopatrzone i w stanie stabilnym wypisano do dalszego leczenia ambulatoryjnego. Na skutek szarpania jej przez pokrzywdzonego doznała ona obrażeń ciała w postaci powierzchownego urazu barku i ramienia prawego. Również oskarżony zgłosił się do szpitalnego oddziału ratunkowego, gdzie także jego zaopatrzone i w stanie stabilnym wypisano do dalszego leczenia ambulatoryjnego. Doznał on rany przedsonka jamy ustnej oraz powierzchownych otarć naskórka. Natomiast pokrzywdzony w wyniku upadku na przeszklone drzwi odniósł rany cięte okolicy szyi i barku prawego, uszkodzenie nerwu dodatkowego prawego, częściowe uszkodzenie mięśnia czworobocznego prawego oraz częściowe uszkodzenie mięśnia naramiennego prawego. Obrażenia te skutkowały naruszeniem czynności narządów jego ciała na okres powyżej siedmiu dni.

Aktem oskarżenia z dnia 23 listopada 2016 roku prokurator Prokuratury Rejonowej w Rybniku zarzucił A. M. popełnienie czynu z art. 207§1 kk i art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk na szkodę M. M. (2), w tym. m.in. spowodowanie u niej obrażeń ciała w postaci urazu barku i ramienia prawego w dniu 7 września 2015 roku, skutkujących naruszeniem czynności narządów jej ciała na okres do siedmiu dni (dowód: karty leczenia szpitalnego k. 17-18; wyjaśnienia oskarżonego k. 58-59, 68, 21-22 zbioru A; zeznania świadka M. M. (2) k. 60-61; zeznania świadka I. M. k. 56, 59-60; opinia biegłego sądowego G. G. k. 11 zbioru A, akt oskarżenia przeciwko A. M. w sprawie IXK 959/16 k. 65).

Oskarżony nie był karany. (dowód: karta karna k. 40)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wskazane wyżej dowody.

Oskarżony J. M. częściowo przyznał się do zarzucanego mu czynu, mianowicie do tego, że popchnął swojego ojca na szklane drzwi, natomiast zaprzeczył, jakoby uderzał go rękami po ciele. Wyjaśnił on, że podjął się swojego czynu celem obrony swojej matki przed zachowaniem A. M., który ciągnął ją za rękę. Wskazał, że nie chciał dopuścić do wyrządzenia swojej matce krzywdy, którą to obawę wywodził z przeszłości – wcześniej, jak podał oskarżony, A. M. m.in. wyzywał swoją żonę oraz podbił jej oko. Oskarżony wyjaśnił, że miał zamiar wepchnąć swojego ojca do jego pokoju i dlatego też popychał go jedną ręką, wskutek czego ten się potknął i upadł na szklaną szybę.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, uznając je za konsekwentne, logiczne i spójne zarówno wewnętrznie, jak i z zeznaniami świadków M. M. (2) oraz I. M.. Wersja zdarzenia przedstawiona przez oboje tych świadków zbieżna jest bowiem z wyjaśnieniami oskarżonego. Oczywiście jest, że oskarżony miał interes w tym, aby przedstawiać przedmiotowe zdarzenie w jak najkorzystniejszym świetle dla siebie, skoro jednak jego wyjaśnienia znajdują oparcie w zeznaniach naocznych świadków tegoż zdarzenia, to brak jest podstaw do ich podważania.

Świadek M. M. (2), matka oskarżonego i żona A. M., zeznała bowiem, że zaczęła przezywać swojego męża, ten jej zagroził, używał wobec niej siły fizycznej i dlatego zaczęła ona krzyczeć o pomoc. Świadek wskazała, że oskarżony

przybiegł na pomoc, pokrzywdzony przewrócił się na szklane drzwi, a potem jeszcze uderzał J. M.. M. M. (2) zwróciła uwagę, że pokrzywdzony sam się przewrócił, a oskarżony nie uderzał swojego ojca.

Z kolei I. M., żona oskarżonego, zeznała, że nie była naocznym świadkiem uderzenia A. M. w szklane drzwi, jednak kiedy przybiegła na miejsce zobaczyć, co się dzieje, widziała, że pokrzywdzony ciągnął jej męża za koszulę i co najmniej dwukrotnie go uderzył, natomiast oskarżony przytrzymywał swojego ojca, aby ten się uspokoił. Wskazała nadto, że chciała rozdzielić obu mężczyzn, jednak bezskutecznie. Z zeznań obu świadków wynika, że oskarżony nie uderzał A. M..

Sąd uznał za wiarygodne zeznania zarówno M. M. (2), jak i I. M., albowiem ich zeznania były logiczne, spójne ze sobą i z wyjaśnieniami oskarżonego i brak było podstaw do ich podważania.

Sprzeczne z zeznaniami ww. świadków i wyjaśnieniami oskarżonego były natomiast zeznania pokrzywdzonego A. M., który zeznał, że w dniu zdarzenia przebywał w swoim pokoju, kiedy weszła do niego jego żona M. M. (2) i zaczęła mu robić pretensje. Wtedy on wziął ją za rękę aby wyprowadzić z pokoju do holu, a kiedy byli w holu, M. M. (2) zaczęła bez powodu krzyżeć. Pokrzywdzony wskazał, że następnie oskarżony się przy nim pojawił i zaczął go uderzać, chwycił dwoma rękami za klatkę piersiową oraz popchnął go na szklane drzwi, wskutek czego doznał ciętych ran. Następnie, jak podał A. M., jego żona i żona oskarżonego odciągały J. M. od niego, który, wskutek trzymania go za ręce, nie uderzał już pokrzywdzonego. A. M. przyznał, że mogło mu się zdarzyć uderzyć oskarżonego w sytuacji bronienia się. Winą za zaistniałe zdarzenie pokrzywdzony obciążył nie oskarżonego, lecz swoją żonę M. M. (2).

Sąd tymże zeznaniom nie dał wiary, albowiem sprzeczne są one z zeznaniami naocznych świadków przedmiotowego zdarzenia - M. M. (2) i I. M.. Nadto fakt uderzania w twarz pokrzywdzonego przez oskarżonego nie znajduje potwierdzenia w żadnych innych dowodach, np. w dokumentacji medycznej.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania wniosków wynikających z opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii G. G. z dnia 6 listopada 2015 roku. Opinia ta jest bowiem jasna, rzetelna, jak również wewnętrznie niesprzeczna co, w ocenie Sądu, przyczyniło się do dokonania ustaleń faktycznych na podstawie sformułowanych w niej wniosków. Również strony nie wnosiły zastrzeżeń co do opinii biegłego.

Nadto za wiarygodny Sąd uznał materiał dowodowy w postaci dokumentów stanowiący podstawę ustaleń faktycznych, nie znajdując przyczyn do kwestionowania prawdziwości tych dokumentów, których rzetelność i fachowość nie została zakwestionowana w toku postępowania karnego.

J. M. stanął pod zarzutem spowodowania u swojego ojca A. M. obrażeń ciała w dniu 7 września 2015 roku w postaci ran ciętych okolicy szyi i barku prawego, uszkodzenia nerwu dodatkowego prawego, częściowego uszkodzenie mięśnia czworobocznego prawego oraz częściowego uszkodzenie mięśnia naramiennego prawego, poprzez uderzanie go po ciele i popchnięcie na drzwi, które skutkowały naruszeniem czynności narządów jego ciała na czas powyżej siedmiu dni, czyli pod zarzutem popełnienia czynu z art.157§1 kk.

Analiza materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie nie pozwoliła na podzielenie tej kwalifikacji prawnej przyjętej przez oskarżyciela publicznego. Nie budzi bowiem żadnych wątpliwości Sądu, że oskarżony swoje działanie wobec ojca podjął w tym celu, by obronić matkę przed atakiem ze strony ojca. W niniejszej sprawie mamy zatem do czynienia z działaniem w ramach specyficznej obrony koniecznej a mianowicie w ramach pomocy koniecznej. Wymaga zaznaczenia, że pomoc konieczna nie wymaga zgody osoby, której dobro prawne zostało zaatakowane. Oskarżony podjął się swojego działania, aby odeprzeć bezpośredni, bezprawny zamach A. M. na M. M. (2), matkę oskarżonego. Niewątpliwie szarpanie i ciągnięcie jej za rękę było zamachem bezprawnym, przez co należy rozumieć zamach sprzeczny z obowiązującym porządkiem prawnym. Nadto był to również zamach bezpośredni, czyli taki, kiedy z zachowania napastnika w konkretnej sytuacji można wywnioskować, że przystępuje on do ataku na określone dobro zindywidualizowane oraz że istnieje wysoki stopień prawdopodobieństwa natychmiastowego ataku na dobro. A. M. naruszał nietykalność cielesną swojej żony i dopuściła się uszkodzenia jej ciała. Jak wynika bowiem z karty informacyjnej leczenia szpitalnego skutkiem jego działania było spowodowanie urazu barku i ramienia prawego M. M. (2). Nadmienić nadto należy, iż do tut. Sądu wpłynął akt oskarżenia przeciwko A. M. o czyn z art. 207§1 kk i art.

157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk popełniony na szkodę M. M. (2), przy czym A. M. prokurator zarzucił spowodowanie u M. M. (2) obrażenia ciała w postaci urazu barku właśnie w dniu 7 września 2015 roku, skutkujących naruszeniem czynności narządów jej ciała na okres do siedmiu dni. Powyższe wskazuje, iż A. M. zaatakował w dniu 7 września 2015 roku dobro prawne swojej żony M. w postaci jej zdrowia a zatem oskarżony był tym samym uprawniony do podjęcia działań mających na celu odparcie tegoż zamachu A. M. na M. M. (2), zwłaszcza że zdawał sobie sprawę, że jego matka jest osobą starszą, schorowaną, po niedawno przebytej operacji, a zatem bardziej podatną na odniesienie obrażeń wskutek zachowania A. M.. Niewątpliwie oskarżony miał świadomość tego zamachu i podejmował czynności obronne z zamiarem jego odparcia. J. M. decyzję podjął szybko, a dobór środków do obrony swojej matki przed ojcem miał ograniczony. Dlatego też działanie oskarżonego polegające na odepchnięciu jego ojca od matki tak, aby ten puścił M. M. (2), ocenić należy jako usprawiedliwione działanie w obronie koniecznej. Tym nie mniej już następne działanie oskarżonego polegające na dalszym popychaniu ojca w okolice klatki piersiowej w tym celu, by wepchnąć go do jego pokoju w ramach obrony koniecznej się już nie mieściło, bowiem jak wynika z wyjaśnień samego oskarżonego, pierwotne odepchnięcie go od matki skutkowało tym, że jego atak na matkę ustał. Pokrzywdzony nie przystąpił ponownie do atakowania żony, nie dał zatem swoim zachowaniem powodu do wnioskowania, iż za chwilę ten atak ponowi. Jak wyjaśnił sam oskarżony jego obawa, że taki atak może zostać ponowiony wynikała nie z aktualnego zachowania ojca, lecz z jego postępowania wobec matki w przeszłości. Tym samym Sąd przyjął, że oskarżony rozciągnął działania obronne w postaci popychania ojca w okolice klatki piersiowej by wepchnąć go do pokoju, już po ustaniu bezpośredniego zamachu na matkę, gdy jego ojciec zrezygnował z kontynuowania zamachu. Nie można też przyjąć, że oskarżony działał w ramach obrony koniecznej broniąc się przed atakiem ojca skierowanym tym razem na swoją osobę, bo w tym momencie stanu faktycznego jedyną reakcją jego ojca na odepchnięcie go od M. M. (2) było chwycenie syna za rękę. Trudno zatem w owym chwyceniu za rękę mężczyzny w wieku 45 lat przez będącego w podeszłym wieku 76 – letniego ojca dopatrywać się bezprawnego i bezpośredniego zamachu na dobro oskarżonego. Tym samym dalsze działanie oskarżonego polegające na popychaniu ojca w okolice klatki piersiowej stanowiło przekroczenie granic obrony koniecznej w formie ekscesu ekstensywnego, gdyż doszło do naruszenia korelacji czasowej pomiędzy zamachem a obroną poprzez przedłużenie działań obronnych na czas, gdy napastnik zrezygnował z kontynuowania zamachu. Po tym gdy oskarżony odepchnął ojca od matki nie groziło jej już z jego strony żadne realne niebezpieczeństwo. W tej sytuacji uznać należy, że sposób obrony był niewspółmierny w stosunku do zamachu. W wyroku z dnia 6 września 1989 roku wydanym w sprawie IIKR 38/89, OSNPG 1990, z. 2 poz. 16 Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że obrona jest niewspółmierna wtedy, gdy sprawca narusza dobro napastnika w większym stopniu, niż to było konieczne albo dobro którego naruszyć nie było konieczności. Zarówno doktryna jak i orzecznictwo wyróżnia dwa rodzaje przekroczenia obrony koniecznej: eksces intensywny, czyli rażąca niewspółmierność sposobu obrony do niebezpieczeństwa zamachu oraz eksces ekstensywny polegający na niewspółmierności w stosunku do zamachu, co ma miejsce wtedy, gdy obrona w stosunku do zamachu jest przedwczesna jak wtedy, gdy obrona następuje już po ustaniu zamachu.

Mając na uwadze okoliczności w jakich doszło do zdarzenia nie można przyjąć, by przekroczenie granic obrony koniecznej przez oskarżonego było wynikiem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami zamachu. Do zdarzenia nie doszło bowiem w odludnym miejscu, ale w miejscu jego zamieszkania, bronił matkę nie przed obcym napastnikiem ale własnym ojcem. Z racji różnicy wieku i sprawności fizycznej szybko uzyskał przewagę nad atakującym. Te wszystkie okoliczności przeczą wywołaniu w oskarżonym stanu strachu czy wzburzenia przesądzającym o przekroczeniu granic obrony koniecznej w rozumieniu art. 25§3 kk.

W tym miejscu odnosząc się do oceny zachowania oskarżonego mającego miejsce po tym jak pokrzywdzony podniósł się z podłogi po przewróceniu na drzwi i zaatakował oskarżonego uderzając go dwukrotnie w twarz powodując u niego obrażenia wewnętrznej powierzchni jamy ustnej stwierdzić należy, iż ten fragment stanu faktycznego nie był już objęty zarzutem akt oskarżenia, bowiem zarzut dotyczył spowodowania przez oskarżonego u ojca obrażeń ciała skutkujących naruszeniem czynności narządów jego ciała na okres powyżej siedmiu dni. Te znamiona zostały natomiast zrealizowane przez oskarżonego poprzez popchnięcie ojca na przeszkłone drzwi. Działanie oskarżonego mające miejsce w czasie po tym jak ojciec podniósł się po upadku na drzwi a więc jego dalsze popychanie i usadowienie

na tapczanie pozostawało już bez związku przyczynowo skutkowego z uszkodzeniem ciała pokrzywdzonego opisanym w zarzucie.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd przyjął, że oskarżony J. M. w dniu 7 września 2015 roku w B., odpierając bezpośredni, bezprawny zamach ze strony A. M. na swoją matkę M. M. (2) polegający na chwyceniu M. M. (2) w okolicach prawego barku, ciągnięciu za prawą ręką, przekroczył granice obrony koniecznej przed tym zamachem, poprzez zastosowanie sposobu obrony niewspółmiernego do tego zamachu w ten sposób, że przewidując możliwość uszkodzenia ciała A. M. i godząc się na to, po tym jak odepchnął pokrzywdzonego od swojej matki popychał go nadal w kierunku jego pokoju, w następstwie czego przewrócił się on na przeszklone drzwi do swojego pokoju, powodując rozbicie szyby, której odłamki poraniły pokrzywdzonego powodując rany cięte okolicy szyi i barku prawego, uszkodzenie nerwu dodatkowego prawego, częściowe uszkodzenie mięśnia czworobocznego prawego oraz częściowe uszkodzenie mięśnia naramiennego prawego, które to obrażenia spowodowały skutek w postaci naruszenia czynności narządów ciała A. M. na okres trwający nieznacznie dłużej niż siedem dni, tym samym Sąd uznał go za winnego występku z art. 157§1 kk przy zast. art. 25§2 kk. Zauważyć należy, że odpowiedzialności karnej określonej w art. 157 § 1 k.k. podlega ten, kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, inny niż określony w art. 156 § 1, na okres trwający dłużej niż 7 dni. Przepis ten chroni zatem zdrowie człowieka przed zamachami powodującymi mniejsze skutki niż te, które zostały stypizowane w art. 156 k.k. jako ciężki uszczerbek na zdrowiu. W okolicznościach niniejszej sprawy doznane przez pokrzywdzonego obrażenia w postaci ran ciętych okolicy szyi i barku prawego, uszkodzenia nerwu dodatkowego prawego, częściowego uszkodzenia mięśnia czworobocznego prawego oraz częściowego uszkodzenia mięśnia naramiennego prawego stanowią naruszenie czynności ciała w rozumieniu art. 157 § 1 k.k.

J. M. zdawał sobie bowiem sprawę, że jego ojciec jest osobą starszą, prawie 76-letnią, której popychanie od przodu (kiedy to pokrzywdzony musiał wycofywać się tyłem) może skutkować tym, że A. M. się przewróci. Oskarżony wiedział również o przeszklonych drzwiach do pokoju ojca, a zatem uznać należało, iż przewidywał, że popychanie A. M. w kierunku jego pokoju może skutkować jego przewróceniem się i upadkiem na drzwi – a w konsekwencji uszkodzeniem jego ciała, oraz godził się na tę ewentualność. Tym samym oskarżony popełnił swój czyn umyślnie, w zamiarze ewentualnym, albowiem czyn zabroniony popełniony jest umyślnie nie tylko wtedy, jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienia, to jest chce go popełnić, ale również wtedy, kiedy przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi (por. art. 9 § 1 k.k.).

Czyn przypisany oskarżonemu jest czynem bezprawnym i karalnym, natomiast fakt, iż miał miejsce stan obrony koniecznej, której granice oskarżony przekroczył ma wpływ na ocenę stopnia jego społecznej szkodliwości oraz na ocenę stopnia zawinienia. W ustalonym stanie faktycznym oskarżony znajdował się bowiem w anormalnej sytuacji motywacyjnej, w której podjął decyzję odparcia zamachu i samego sposobu jego odparcia, a która rzutowała na postawienie mu wymagania zachowania zgodnego z prawem. Znalazł się on w szczególnej sytuacji emocjonalnej, w której trudno mu było zachować taką rozwagę w działaniu, by broniąc matki nie wyrządził niepotrzebnie nadmiernej szkody napastnikowi. Biorąc pod uwagę wzburzenie oskarżonego wywołane zamachem jego ojca na matkę, jego motywację – chęć obrony matki przed wyrządzeniem jej krzywdy Sąd uznał, że stopień winy oskarżonego nie jest znaczny.

Również stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu z uwagi na działanie w ramach przekroczenia granic obrony koniecznej nie jest znaczny. Za taką oceną przemawia także rozmiar obrażeń wywołanych u pokrzywdzonego, które skutkowały naruszeniem czynności narządów jego ciała na czas nieznacznie przekraczający siedem dni, postać zamiaru – oskarżony swojego czynu dopuścił się w zamiarze ewentualnym, jak również inne okoliczności czynu - fakt, iż J. M. nie używał znacznej siły wobec ojca, nie uderzał go, ani nie używał niebezpiecznego narzędzia.

Okoliczności związane z przekroczeniem granic obrony koniecznej i osobą oskarżonego uzasadniły zastosowanie wobec niego określonego w art. 25 § 2 k.k. dobrodziejstwa w postaci odstąpienia od wymierzenia kary. Sąd miał bowiem na uwadze ustalony stopień winy i społecznej szkodliwości przypisanego niniejszym wyrokiem czynu oraz

stopień przekroczenia granic obrony koniecznej, który nie był znaczny. Nadto uwzględniając dotychczasową sylwetkę oskarżonego, jego niekaralność, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa, jak również fakt, iż zachowanie oskarżonego mogło wynikać z napiętej atmosfery panującej w jego rodzinie pomiędzy jego ojcem a pozostałymi domownikami, Sąd uznał, że nawet nadzwyczajne złagodzenie kary byłoby w realiach rozpoznawanej sprawy niewspółmiernie surowe. Za taką oceną przemawia także postawa samego pokrzywdzonego, który w głosach stron dwukrotnie wnioskował o uniewinnienie oskarżonego, wskazywał na chęć porozumienia się z synem.

Konsekwencją uznania oskarżonego za winnego popełnienia czynu z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k. stało się, w myśl art. 627 k.p.k., obciążenie go kosztami sądowymi, na które złożyły się następujące wydatki: wynagrodzenie biegłego sądowego G. G. w wysokości 100 zł za wydanie opinii z dnia 6 listopada 2015 roku, zryczałtowane koszty doręczania wezwań i innych pism w łącznej kwocie 40 zł (20 zł za postępowanie przygotowawcze i 20 zł za postępowanie sądowe; obliczone w myśl § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym, t.j. Dz.U. 2013, poz. 663) oraz koszt wydania informacji o oskarżonym z Krajowego Rejestru Karnego w kwocie 30 zł (zgodnie z § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego, Dz.U. z 2014 r. poz. 861). Sąd, po zweryfikowaniu sytuacji osobistej i majątkowej oskarżonego, uznał że uiszczenie tychże należności na rzecz Skarbu Państwa znajduje się w zasięgu jego możliwości finansowych i nie będzie dla niego zbyt uciążliwe.

Sędzia